

Ref.

Ta bezsenna mnie dobija choć otwiera oczy
na tak wiele rzeczy co się da przeoczyć za dnia
wiesz kiedy zmrok zapada wtedy więcej widać jest
kolejny tekst, kolejny wiersz.

Ta bezsenna mnie dobija choć otwiera oczy
na tak wiele rzeczy co się da przeoczyć za dnia
wiesz kiedy zmrok zapada wtedy więcej widać jest
kolejny tekst, kolejny wiersz powstał odkąd...

Kolejna noc, chyba tylko w nocy czas zwalnia
Choć to pewnie jest złudzenie braku słonecznego światła
Braku pędu ludzi, którzy nie chcą się pogubić
Kto pierwszy ten lepszy ale gdzie chcą dobiec
Jest podane gdzie startują ale na tym koniec
I dlatego właśnie teraz zwolnię,
spojrzę, wtedy może dojrzę więcej
Kocham noc, wtedy piszę, nikt nie patrzy mi na ręce
i mam ciszę, spokój przy tym bicie
nie ma dzwonek, pusty pokój a to czasem średniak (?)
jak nie możesz spać i masz tylko tą piperzoną wersję
ale dziś jest dobrze, dziś tworzę, dziś może coś napiszę
co na swojej płycie będę chciał usłyszeć
I posłucham to tej nocy, kolejnej bezsennej, się odprężę
Może usnę dzięki temu wcześniej, może coś mnie natchnie
i napiszę zwrotkę, wiesz to po prostu ta kolejna noc jest
kiedy sen przychodzi wtedy gdy odchodzi mrok
i dziś nie umiem tego zwalczyć
choć chcę, kończę, choć nie usnę, kończę...

To pisałem wczoraj z nadzieją, że dziś usnę
godzina 3 w nocy, kurs po piwo, w kurwę znowu
oczy się nie kleją, wciąż nie znam powodu,
znowu pikawa wali jak szalona a potrzebny spokój
nie pomaga myśl o bliskich i o wrogu też nie
nie pomaga proch uspokajający też, wiesz
leżę już trzecią godzinę oczy wciąż zamknięte
może już wyśniłem wszystko w swoim życiu co najlepsze
Bóg mi nie chce dać koszmarów i dlatego nie śpię
tylko ile tak wytrzymam, nie wiem, jest źle, jest stres
wyśpię się po śmierci dopiero, tego nie chcę
może coś dziś zawiniłem i to kara za te błędy
mam już 1000 innych wersji, każda jest możliwa
idę się położyć, jestem śpiący, usnę, chyba...chyba...

Ref.

Ta bezsenność mnie dobija choć otwiera oczy
na tak wiele rzeczy co się da przeoczyć za dnia
wiesz kiedy zmrok zapada wtedy więcej widać jest
kolejny tekst, kolejny wiersz...

Ta bezsenność mnie dobija choć otwiera oczy
na tak wiele rzeczy co się da przeoczyć za dnia
wiesz kiedy zmrok zapada wtedy więcej widać jest
kolejny tekst, kolejny wiersz...powstał...

Godzinę temu wzrok utkwiał na suficie w jednym punkcie
w głowie myśli tłok chyba dzisiaj już nie usnę
zegarek hałasuje, minuty są dłuższe,
nie mogę zamknąć oczu, rzucam w kąt poduszkę,
mój pokój pełen mroku a w nim ja, pełen spokój
ale chyba muszę na sekundę wstac bo nie mogę zasnąć
podnoszę się, zapalam światło, idę coś napisać zanim zrobi się jasno
wersami opisuję świat co nas otacza
nocami łatwo się wspomnieniami do wszystkiego wraca
mam tu ciszę spokój, nic mnie nie rozprasza
no to piszę ten tekst, ten później trafi do słuchacza
już jest piąta za pięć czuję, że sen wraca
zaraz wstanie nowy dzień ja mam wrażenie, że mam kaca
wiem tak to jest czasem, taka noc się trafia, trudno,
z nadzieją czekam na to co przyniesie jutro...